

Sądy administracyjne rozpoznają decyzje odmowne, o których mowa w art. 12b ust. 8 prawa geodezyjnego i kartograficznego, zaś czynności poprzedzające wydanie takich decyzji nie podlegają ich kontroli – takie stanowisko zajął NSA w niedawnym postanowieniu.

Geodeta domagał się od starosty umożliwienia mu częściowego przekazywania wyników prac geodezyjnych. Organ – powołując się na stanowisko Głównego Geodety Kraju – odmówił i uznał, że żądanie dot. „odblokowania” zgłoszeń prac zmierzające do samodzielnego etapowania wyników prac geodezyjnych jest pozbawione podstaw prawnych. Finalnie geodeta zaskarżył czynność starosty.

Omawiane orzeczenie NSA, jak też poprzedzające je postanowienie WSA we Wrocławiu z 01.12.2021 r. (sygn. II SA/Wr 379/21), nie odniosły się wprost do tego, czy starosta miał prawo zamknąć „przetknięte” prace geodezyjne. Sądy rozpoznały kwestie proceduralne i stanęły na stanowisku, że w dacie zgłoszenia prac geodezyjnych przepisy prawa nie przewidywały możliwości częściowego/etapowego przyjmowania wyników zgłoszonych prac. Wobec tego, stanowisko starosty nie może być równoznaczne z pozbawieniem geodety uprawnienia określonego w przepisach prawa powszechnie obowiązującego, które mogłoby zostać poddane kontroli sądu administracyjnego.

Art. 12a pgik wymaga uzgodnienia i porozumienia obu stron, tj. wykonawcy (geodety) i organu (starosty), w zakresie harmonogramu i zakresu częściowego przekazywania wyników zgłaszanych prac. Skoro w rozważanym okresie żaden przepis prawa nie przewidywał uprawnienia geodety do żądania od starosty przyjęcia częściowych wyników zgłoszonych prac, to stanowisko organu nie może być uznane za akt lub czynność podlegającą kontroli sądów administracyjnych. Zatem WSA czy NSA nie mogą zajmować się czynnościami dotyczącymi włączania dokumentacji technicznej do PZGiK.

Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 01.04.2022 r., sygn. I OSK 341/22, orzeczenie prawomocne

Źródło: orzeczenia.nsa.gov.pl